Nr. 17. Kraków, 29 Kwietnia 1893. Rok X.



Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 6 złr. w. a., półr. 3 złr. w. a., w W. ks. poznańskiem i całem państwie niem. rocznie 12 marek, półr. 6 marek; w Królestwie polskiem rocznie 6 rubli, półr. 3 ruble. Dla pp. Oficyalistów pryw. rocznie 4 złr. w. a. Pojedynczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Tow. okręg., prenumerujących „Tygodnik" 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik Rolniczy" wychodzi w Sobotę każdego tygodnia. Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się.

Zamówienia na „Tygodnik", i ogłoszenia, przyjmuje Administracya „Tygodnika", przy ulicy Garbarskiej l. 7, artykuły zaś należy odsyłać do Redakcyi przy ulicy Garncarskiej l. 5.

Z Towarzystwa rolniczego.

Komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego na posiedzeniu swem w dniu 14 kwietnia r. b. zajął się naprzód wykonaniem uchwał, powziętych przez Zgromadzenie ogólne i postanowił:

1) Wnieść petycyę do W. c. k. Ministerstwa rolnictwa o udzielenie subwencyi w kwocie 300 złr. na robienie prób tępienia myszy.

2) Nawiązanie rokowań ze Związkiem handlowym Kółek rolniczych o przeistoczenie się w Związek handlowy dla Towarzystw i Kółek rolniczych, przekazać osobnej komisyi, w skład której weszli: pp. Karol Czecz, dr. Juliusz Leo, Alfons Lippoman i dr. Stanisław Niedzielski.

3) Opracowanie wniosku co do Zebrań delegatów Towarzystw rolniczych z całej Austryi i co do wspólnej organizacyi tych Towarzystw w celu popierania ogólnych interesów rolnictwa, powierzyć drowi Leo.

4) Ułożenie petycyi do Ministerstwa i Koła polskiego w Wiedniu w sprawie zmiany obecnej instytucyi ogierów w tym kierunku, by umieszczano je nie na stacyach, lecz pojedynczo u hodowców, poruczyć komisyi, mającej się wybrać z łona Towarzystwa roln. okręg. wielickiego, które wniosek ten przedłożyło Zgromadzeniu ogólnemu.

5) Wnieść petycyę do Sejmu o wprowadzenie do ustawy łowieckiej, postanowienia dodatkowego, odnoszącego się do wykazywania się pozwoleniem przy sprzedaży zwierzyny.

6) Przesłać do sejmowej Komisyi administracyjnej przedstawienie co do zamierzonej zmiany ustawy karnej, o ile ona szkodliwą być może dla łowiectwa.

7) Wnieść petycyę do Sejmu o zorganizowanie kredytu melioracyjnego, o wyjednanie ulg w przewozie koleją żelazną rurek drenowych i o pomnożenie technicznego personalu melioracyjnego, a tem samem poprzeć podobnąż petycyę lwowskiego Oddziału Towarzystwa gospodarskiego.

8) Przekazać Towarzystwu roln. okręg. w Rzeszowie do rozpatrzenia i opracowania wniosek co do potrzeby baczniejszego nadzoru władz nad domokrąztwem.

Na wniosek Sekcyi hodowlanej uchwalił Komitet:

Zużycie subwencyi Ministeryalnej na podniesienie hodowli bydła ma nastąpić w ten sposób, iż z kwoty 10 tysięcy złr, przeznacza się 7 tysięcy na zakupno buhajków na stacye dla krów włościańskich, (a mianowicie 3.500 złr. dla powiatów, w których rozpocznie się naprzód licencyonowanie buhai, a 3.500 złr. na tenże cel dla Towarzystw roln. okręg., w których okolicy czynność ta później nastąpi), z obo-

wiązkiem zwrócenia Komitetowi połowy kwoty uzyskanej ze sprzedaży tych buhai; następnie 1.000 złr. na założenie cielęciarni bydła krajowego i 2.000 złr. na koszta administracyi i inspekcyi.

Stosując się do odezw Wydziału krajowego i Towarzystwa Gospod. Galicyjskiego w sprawach dokładnego rozgraniczenia stref hodowlanych i odpowiedniego ich zetknięcia się ze strefami wschodniej części kraju, zażądano od Towarzystw roln. okręg., ażeby do 15 maja nadesłały wnioski swoje co do przeprowadzenia tego podziału przez pewne gminy, a to na podstawie mapek załączonych przy tej odezwie; Towarzystwo zaś Gospod. Galicyjskie postanowiono zawiadomić, iż dla strefy I i II (t. j. górzystej i pagórkowatej) przeznaczone są rasy: pinzgauska i bern-simmenthalska (Bos frontosus), dla strefy III (nizinnej) rasy północno-niemieckie z wykluczeniem holenderskiej, nareszcie, że wszędzie dopuszczone być ma bydło krajowe, zatem dla Niska i Ulanowa także i bydło majdańskie.

Zezwolono na sprzedaż buhaja, umieszczonego w Zakopanem, a za uzyskane ztąd pieniądze ma p. Inspektor hodowli zakupić innego.

Buhaja, zwróconego przez p. Skrochowskiego, postanowiono umieścić w Nowodworzu.

Kilka podań o dostarczenie buhai dla utworzenia obór zarodowych półkrwi, zanotowano do następnego konkursu.

Zatwierdzono warunki likwidacyi obory zarodowej w Łękach.

Przystąpiono z jednym udziałem do austryackiego Towarzystwa mleczarskiego.

Wskutek odezwy c. k. Ministerstwa rolnictwa o potrzebie przesełania siemienia lnianego do badania w stacyach doświadczalnych, uchwalono stosować się do tego przy sprowadzaniu nasienia przez Komitet.

Zredagowanie odpowiedzi c. k. Namiestnictwu co do sposobu kontroli nawozów sztucznych, żądanej przez niektóre fabryki krajowe, powierzono prof. Lubomęskiemu.

Na żądanie p. St. Chrząszczewskiego, polecono zanotować w protokóle sprostowanie omyłek drukarskich w sprawozdaniu stenograficznem z obrad Zgromadzenia ogólnego w r. 1892.

Pismo p. Seweryna Błachowskiego, aptekarza z Kozłowa, w sprawie wyrobu trucizny na myszy polne, przekazano wybranej poprzednio do sprawy tępienia myszy komisyi.

Po wysłuchaniu sprawozdania Komisyi co do odezwy Towarzystwa ochrony własności ziemskiej w Wadowicach, przeszedł Komitet nad tą sprawą do porządku dziennego.

Zbadanie Statutu „Targowicy płodów rolniczych w Krakowie“ powierzono hr. Kar. Scipio.

W końcu uchwalono wnieść na ręce posła dr. Stanisława Niedzielskiego, petycyę do Sejmu o wyjednanie pozostawienia dawnej taryfy kolejowej dla przewozu wapna nawozowego; na ręce zaś p. radcy Struszkiewicza wnieść petycyę do Dyrekcyi kolei państwowych o ulgi frachtowe dla nawozów handlowych i dla rurek drenowych.

Stacya próbna uprawy torfowisk w Rudniku w r. 1892.

(Dokończenie.)

Wyniki zbiorów.

Ozimina. – Żyto torfowiskowe.

Nasienie sprowadziłem z wielko-fullneckskich torfowisk w Niemczech. Ziarno to było niepokaźne, zasługiwało jednak na uprawę próbną z powodu znanej swej odporności pod względem wymarznięcia. Zasiano go na groblach po burakach pastewnych, kartoflach i owsie. Po roślinach okopowych było pole tylko zwleczone bronami; po owsie spokładano poprzednio ścierń i następnie zbronowano. Pognojenie wynosiło na hektar 5·5 ctn. m. kainitu (10% potasu) i 3·5 ctn. m. mączki Thomasa (18% kwasu fosforowego). Zasiew żyta torfowiskowego wykonano: po owsie 16, po kartoflach 22, a po burakach pastewnych 24 października. Wynik zbioru przedstawia następująca tabela:

Przedplon	Odległość rzędów cm.	Waga nasienia kg. na hl.	Ilość nasienia kg. na ha.	Waga zbioru kg. na hl.	Zebrano ctn. m. z hekt.		Dało ziarn
					Słomy	Ziarna	
Buraki pastewne	10	60	41	66	28	12·55	30
Owies	15	60	45	66	35	14	31
Kartofle	20	60	24	68	24	6·6	27

Rozbiór żyta torfowiskowego.

Waga 10 ziarn . .	2·56 gr.	
Waga hektolitra . .	68·— klg.	
Wody	8·50%	
Popiołu	1·99 „	
Białka surowego . .	15·25 „	odnośnego azotu 2·24%
Drzewnika surowego	3·27 „	
Tłuszczu surowego .	1·45 „	
Wyciągów bezazot. .	69·54 „	
	100·00	

Siew o mniejszej szerokości rzędów dał w każdym względzie korzystniejsze wyniki, które spowodowane zostały częściowo przez lepsze ocienienie, a przy 15-tu centymetrowej szerokości rzędów po przedplonie owsa, także i poprzedniem zoraniem pola. Wszelako wąska odległość rzędów nie da się długo utrzymać, gdyż wnet

następuje bardzo bujny rozrost chwastów, który wymaga przynajmniej jednorazowego okopania rzędów.

Ponieważ na groblach, mających jako przedplon rośliny okopowe, uzyskało się nader silne spulchnienie powierzchni, przeto dalsze przygotowanie roli pod siew, oprócz bronowania, uważałem za zbyteczne, co zdaje się jednak niezupełnie być słusznem. Ważnym czynnikiem był tu również przedplon, gdyż buraki pastewne i kartofle zabrały z gruntu prawie dwa razy tyle potasu, co owies.

Przez zasiewanie przeciętnie mniejszej ilości ziarna na hektarze, ma być uzyskaną (oprócz oszczędności nasienia) większa waga zebranego zboża.

Na wykończonych w czasie wiosny r. 1892 groblach, w położeniu nieco wilgotnem, kazałem po owsie nienawiezionem, po dwukrotnem przyoraniu tego pola, zasiać żyto ozime własnej już produkcyi; mimo jednak zrobionego doświadczenia co do szerokości rzędów, dałem je w 20 cm. odległości, głównie dla ułatwienia okopania.

Miejsc wymarzniętych nie było wśród żyta torfowiskowego. Ponieważ jednak późno zasianem zostało i wkrótce potem nastąpiły już przymrozki, również wskutek rzadkiego obsiewu, przedstawiało się ono na wiosnę wcale niepokaźno, a nawet mało obiecująco. Niebawem jednak ukazało się niezwykle silne rozkrzewienie, co spowodowało zwarty stan żyta. Rdzy było nie wiele. Słoma jest długa i silna, ziarno nieco szczupłe, lecz próbne pieczywo było zupełnie smaczne, podobne do razowego chleba westwalskiego.

Owies.

Owsa zasiano następujące odmiany: 1) Brunatny torfowiskowy; nasienie zostało sprowadzonem z hellwegskich torfowisk koło Bremy. 2) Lüneburski (Kleihafer), sprowadzony z Cunrau. 3) Własnej hodowli. 4) Duppauski, sprowadzony z okolic Znaimu. Zasiew pierwszych trzech odmian odbył się 7-go, czwartej 25 kwietnia, wszystkie zapomocą siewnika o 20 cm. szerokości rzędów. Nawozu dano na ha. pod pierwsze trzy odmiany po 5·5 ctn. m. kainitu i 3·5 ctn. m. mączki Thomasa, pod ostatnią odmianę 10, a względnie 7 ctn. m. tych samych nawozów. Przedplonem brunatnego owsa torfowiskowego były buraki pastewne, lüneburskiego i własnego kartofle. Wynik zbioru przedstawia następująca tabela:

Odmiana	Waga nasienia kg. w htl.	Ilość nasienia kg. na ha.	Waga zbioru kg. na hl.	Zebrano ctn. m. z ha słomy	Zebrano ctn. m. z ha ziarna	Dało ziarn
Brunatny owies torfowisk.	50	42	36	25	16·3	38·8
Lüneburski (Kleihafer)	55·5	48	40	26	16	33·3
Własnej hodowli	40	70	38	29	15	21·4
Duppauski	49	36	35	20	7·6	21

Rozbiór owsa brunatnego:

Waga 100 ziarn . .	1·53 gr.	
Waga hektolitra . .	41·05 klg.	
Wody	8·68%	
Popiołu	2·16 „	
Białka surowego . .	14·69 „	odnośnego azotu 2·35%
Tłuszczu surowego .	4·28 „	
Drzewnika surowego	11·93 „	
Wyciągów bezazot. .	58·26 „	
	100·00	

Rozbiór owsa lüneburskiego.

Waga 100 ziarn . .	2·478 gr.	
Waga hektolitra . .	43·9 klg.	
Wody	8·92%	
Popiołu	3·00 „	
Białka surowego . .	14·13 „	odnośnego azotu 2·26%
Tłuszczu surowego .	4·33 „	
Drzewnika surowego	12·00 „	
Wyciągów bezazot. .	57·62 „	
	100·00	

Pod trzy pierwsze odmiany owsa rozsiano i przyorano nawóz mineralny już w listopadzie. Na wiosnę rolę tę zbronowano, obsiano i silnie zwalcowano. Pod ostatnią odmianę dano nawóz dopiero po wykończeniu grobli, na siedm dni przed zasianiem owsa, który został następnie zawleczony bronami.

Wielką różnicę w zbiorze przypisuję następującym przyczynom: 1) Wspomnianemu już w poprzedniem sprawozdaniu szkodliwemu wpływowi nierozłożonej warstwy torfu. Z powodu bowiem spóźnionego czasu, dano nasienie na odnośnych groblach wprost na wyrzuconą świeżo zawartość rowów. 2) Pochodzeniu ziarna, które — jak mniemam — było poprzednio uprawiane na gruncie ciężkim.

Rozwój pierwszych trzech odmian owsa był prawidłowy; objawów niekorzystnych, jak w r. 1891, nie spostrzegano, z wyjątkiem rdzy, która ukazała się w nieco większej ilości tylko na owsie własnej hodowli i na brunatnym. Wszystkie odmiany były raz jeden okopane; mimo tego mięta ukazała się w niektórych miejscach. Owsy: brunatny i lüneburski nie wylegly wcale, duppauski jednak i własny dosyć znacznie. Ponieważ wszystkie te odmiany owsa zebrane były dysyć wcześnie, przeto strata w wypadniętych ziarnkach była znacznie mniejszą, aniżeli w r. 1891. Dodać również wypada, iż w r. ubiegłym sarny i dziki wyrządziły znaczną szkodę w zbożu i przyczyniły się do zmniejszenia wyniku zbioru.

Bobik.

Zasiany w dniu 11 kwietnia bobik pochodził z własnej hodowli. Przedplonem była kukurydza, szerokość rzędów wynosiła 40 cm. Nawozu na hektar dano w pierwszych dniach lutego 5·5 ctn. m. kainitu i 3·5 ctn. m. mączki Thomasa. Zebrano z hektara (w d. 25 sierpnia)

17 ctn. m. ziarna, o wadze hektolitra 83 klg. Zasiew na ha. wynosił 1·5 ctn. m., o wadze hektolitra 84 klg. Otrzymano zatem w zbiorze 11·3 ziarn.

Wynik zatem zbioru uważać można jako mało zadowalający. Sądzę, iż przyczynę tego przypisać należy dwom okolicznościom: 1) Silnemu zaschnięciu torfu, na którym bobik zasiano, wskutek czego lejki siewnika nie mogły zagłębić się dostatecznie; 2) małej ilości ziarna użytego do siewu w stosunku do szerokości rzędów. Rzadki stan bobiku sprzyjał znacznemu rozwinięciu się chwastów. Mały kawałek pozostawiono bez okopywania, które na reszcie pola wykonano dwukrotnie. Zajmującą była walka tych roślin we wzroście. Bobik, który doszedł prawie do wysokości człowieka, przerośnięty został ostatecznie przez chwasty, szczególnie przez Polygonum hydropiper, których łodygi były grubsze aniżeli bobiku.

Buraki nasienne.

Zimowla ich w kupach odbyła się dobrze, gdyż na wiosnę wyłączono tylko 19% buraków bardzo zresztą mało uszkodzonych. Wysadzenie nastąpiło w dniach od 13 do 15 kwietnia w odstępach 70 cm. Przedplonem był groch Victoria. Buraki po zasadzeniu zaczęły bez widocznej przyczyny gnić tak dalece, że do produkcyi nasienia pozostała ich tylko mniejsza połowa. Na miejscach próżnych zasadzono flance buraków pastewnych, które dały bardzo piękne głąbie. Gnicie wysadków mogło nastąpić z dwóch tylko powodów: albo — mimo troskliwego wyboru — były one nieco próżne w środku, albo też, zasadzenie ich nastąpiło nieco przedwcześnie, gdyż ziemia nie była jeszcze dostatecznie ogrzaną. Mimo jednak swego częściowego chybienia, zebrano z ha. 19 ctn. m. bardzo pięknego nasienia.

Podpór do buraków nasiennych nie użyto żadnych. Szkody, spowodowane wiatrem, nie były zbyt wielkie. Ścięcie łodyg nastąpiło 29 sierpnia, czas więc rozwoju trwał 134 do 136 dni. Wczesne ścięcie łodyg, a mianowicie przy zielonkowatym jeszcze wyglądzie ziarna, jest warunkiem ubezpieczenia się przed jego opadaniem. Na torfowisku nie można tak, jak na gruncie zwięzłym, wyczekiwać zbrunatnienia szypułek ziarnkowych.

Nawiezienie składało się z 5·5 ctn. m. kainitu (o 10% potasu) i 3·5 ctn. m. mączki Thomasa (o 18% kwasu fosforowego) na ha., które dane zostały w pierwszych dniach lutego 1892 r.

Marchew pastewna.

Do zasiewu (9 kwietnia) użyto ziarna marchwi pastewnej żółtej, o zielonych główkach, gdyż biała jest zbyt wodnistą. Ponieważ zasiew ten uskuteczniono na orce jesiennej, przeto rozwój marchwi pod względem wielkości głąbi był daleko lepszy, aniżeli w r. 1891. Zebrano z ha. 384 ctn. m. Dla ułatwienia okopywania przed zejściem marchwi, zasiano jednocześnie w rzędy nieco gorczycy. Przedplonem był jęczmień.

Nawiezienie kainitem (5·5 ctn. m. o 10% potasu) było w każdym razie nieco zamałe, gdy ilość mączki Thomasa (3·5 ctn. m. o 18% kwasu fosforowego), ze względu na znajdujący się jeszcze w gruncie zapas, była dostateczną. Podług tabeli Wolfa, wymieniony powyżej zbiór nasienia zabrał z ha. 115 klg. potasu i 38 klg. kwasu fosforowego; nawiezienie zawierało tylko 35 klg. potasu, a 63 klg. kwasu fosforowego. Dla otrzymania zatem obfitszego zbioru należałoby bezwarunkowo dawać więcej kainitu. W jesieni roku 1892 zasiałem żółtą marchew na świeżej kulturze po poprzedniem użyciu pogłębiacza i po użyciu na ha. (jako pierwszego nawozu wogóle) 200 klg. potasu i 170 klg. kwasu fosforowego. Większa ilość tego ostatniego w kształcie mączki Thomasa daną została z tego powodu, iż rozpuszczalność całości jest jeszcze rzeczą wątpliwą.

Buraki pastewne. (Czerwone mamuty).

Nasienie pochodziło częściowo z kultury torfowej niepokrytej, częściowo zaś z gruntu gliniastego. Ponieważ w r. 1891 pokazały się na burakach objawy podobne do zgorzelizny korzeniowej, przeto, stosując się do przepisu prof. Hellriegla, namoczono część nasienia przez 20 godzin w 1-procentowym roztworze kwasu karbolowego. Skuteczność jednak środka tego nie mogła być sprawdzoną, gdyż w r. 1892 objawy tej choroby nie ukazały się wcale na groblach obsadzonych burakami. Nasienie, pochodzące z kultury torfowej, odznaczało się lepszem kiełkowaniem i wydawaniem większej ilości roślinek z jednego kłębka ziarnkowego. Zresztą wydatek w plonie był jednakowy. Orka jesienna okazała się i tutaj korzystniejszą. Buraków zepsutych nie było wcale, próżnych zaś o wiele mniej, aniżeli w r. 1891.

Przedplonem był owies. Zasiew buraków wykonano w dniu 29 kwietnia w 50 cm. odległości rzędów. Użyto największej szerokości rzędów dlatego, ażeby dostarczyć burakom dostatecznej ilości powietrza i światła, co przy bardzo silnym zawsze rozwoju liści jest koniecznem. Cały przebieg rozwoju buraków był prawidłowym. Wykopywanie rozpoczęło się 10 października. Plon 616 ctn. m. z ha. był w porównaniu z r. 1891 w dwójnasób większym. Nawożenie było takie same i w tymże czasie, jak pod marchew pastewną. Również i przy burakach uważam podwyższenie ilości nawozu potasowego jako stosowne, a w takim razie i zwiększenie plonu jako możliwe.

Buraki cukrowe.

Uprawę buraków cukrowych tej samej odmiany, jak w r. poprzednim (Vilmorin blanche ameliorée i Klein Wanzlebener) przeprowadziłem w r. 1891 w mniejszych wszakże rozmiarach w tym celu, ażeby stwierdzić możliwość zwiększenia się w nich zawartości cukru przy zasiewaniu na starszych 3-letnich groblach niepo-

krytych. Przewidywanie moje sprawdziło się rzeczywiście.

Zasiew uskuteczniono 27 kwietnia tak na grobli nawiezionej 5·5 ctn. m. kainitu (10% potasu) i 3·5 c. m. mączki Thomasa (18% kwasu fos.) na ha (nawóz ten został rozsiany i przyorany w listopadzie r. 1891), jak również na grobli zupełnie niegnojonej częściowo na torfie niepokrytym, częściowo zaś na nawiezionym piaskiem.

Rozbiór buraków cukrowych.

	Vilmorin blanche ameliorée (na torfie pognoj.)	Klein Wanzlebener (na torfie pognoj.)
Waga przeciętna . . .	1555 g.	1115 g.
Stopni cukromierza . .	13°	13·4°
Cukru	9·10%	10 %
Niecukru	3·90 „	3·40 „
Kwocient	70 „	75·30 „

	(na torfie niegnojonym zmieszanym z piaskiem)	(na torfie niegnojon. czystym)
Waga przeciętna .	1455 g.	1205 g.
Stopni cukromierza	11°	8.1°
Cukru	7·16%	3·30%
Niecukru	3·90 „	4·80 „
Kwocient	65·10 „	40·70 „

Korzystne działanie torfu zmieszanego z piaskiem widocznem jest przy obydwóch rozbiorach. Znaczne — w stosunku do r. 1891 — zwiększenie się zawartości cukru w burakach, otrzymanych z pognojónego, lecz niepokrytego piaskiem torfu, dozwala spodziewać się, że zawartość ta wzmoże się jeszcze w burakach uprawianych na groblach pokrytych piaskiem po dostatecznem ich odwodnieniu i że na groblach takich przy odpowiedniem ich nawożeniu produkować będzie można wcale przydatne buraki cukrowe.

Kartofle.

Korzystne wyniki, które otrzymałem przy uprawie kartofli w r. 1891, spowodowały mnie nietylko do rozszerzenia tej uprawy, lecz oraz do użycia w tym celu rozmaitych odmian kartofli wyhodowanych na torfach. Sprowadziłem zatem od p. Ludwika v. Wattmann'a z Rudy następujące odmiany: Anderson, Odin, Luccullus i Magnum bonum. Oprócz tego zasadziłem na większe rozmiary Gleasony, własnej produkcyi, które od dwóch lat już hodowane są na torfach niepokrytych.

Mam zamiar poświęcić i w przyszłości szczególną uwagę uprawie kartofli, jako płodowi bardzo odpowiedniemu dla torfów niepokrytych, zatem nader wielkiej doniosłości dla stosunków tutejszych i rozszerzyć przytem doświadczenia co do zwalczenia szkodników kartoflanych, które już rozpocząłem w r. 1892.

Poniżej podaję wykaz analiz i zbiorów wszystkich nowych, najplenniejszych odmian kartofli:

	Ilość sadzen. ctn. m. z ha	Ilość zbioru ctn. m. z ha	Dały ziarn	Zawartość sucha %	Zawartość skrobi %
1) Anderson	12·5	127	10·15	—	—
2) Weltwunder	14·1	170	12·05	—	—
3) Elefant	14·3	178	12·45	—	—
4) Richters Imperator	14·1	179	12·65	—	—
5) Fürst Lippe	12·5	188	15	24	18·2
6) Odin	9·5	174	18·3	23·7	17·9
7) Lucculus	8·3	176	21·2	22·0	16·2
8) Magnum bonum	8·3	208	25	21·6	15·8
9) Gleason	14	189	13·5	21·2	15·4
10) Gleason	14	208	14·8	21·2	15·4

Do powyższej tabeli dodać jeszcze należy, iż zasadzenie tych rozmaitych odmian kartofli odbyło się 29 kwietnia, a tylko gleasonów w dniach między 3 a 5 maja. Przedplonem był groch, a na nr. 9 jęczmień z owsem. Nawóz dano wszędzie jednakowy: po 5·5 ctn. m. kainitu (o 10% potasu) i po 3·5 ctn. m. mączki Thomasa (o 18% kwasu fosforowego) na ha. Wykopanie nastąpiło przy nr. 1 — 4 i 6 — 8 dnia 21 września, przy nr. 5 dnia 8 października, przy nr. 9 i 10 dnia 3 do 8 października.

Ukazanie się Peronospora infestans w sposób widoczny i na szersze rozmiary spostrzeżono dopiero w drugiej połowie lipca. Rozszerzenie się tej zarazy postępowało następnie bardzo szybko, a na początku sierpnia objęła już ona większą część roślin, a szczególnie: wystąpiła dosyć silnie na odmianach Anderson, Weltwunder i Elefant, bardzo mocno na Richters Imperator, mało na Fürst Lippe i Odin, silnie na Lucullus i Magnum bonum, nareszcie miejscami dosyć silnie, miejscami znowu mniej na Gleasonach. Ażeby ochronić pozostałe niezarażone jeszcze rośliny skropiono je (chociaż nieco późno z powodu nienadejścia sikawki) znanym roztworem witryolu miedzi i wapna zapomocą sikawki ręcznej (Peronosporaspritze), sprowadzonej przy pośrednictwie zakładu Oenologiczno-pomologicznego w Klosterneuburgu.

Do skrapiania używano trzech ludzi. Dwóch z nich niesie naczynie z roztworem, trzeci obsługuje sikawkę. W ten sposób można łatwiej skropić pewną ilość listków z pod spodu, aniżeli gdy jeden i ten sam robotnik dźwiga na plecach naczynie z roztworem i jednocześnie używa sikawki. Kazałem robotnikom przechodzić każdym dziesiątym rzędem, co wystarczało do skropienia wszystkich krzaków; należy tylko stosować się do kierunku wiatru. Obecnie użyję tego sposobu ochronnego zawczasu, nie oczekując widocznego ukazania się objawów zarazy. Po wykonanem skropieniu można było spostrzedz dokładnie wstrzymanie się postępu choroby. Rośliny zdrowe pozostały nienaruszone, szczególnie przy późnej odmianie Fürst Lippe.

Na kłębach kartoflanych ukazał się później pewien rodzaj chropowacizny, która podług orzeczenia prof.

J. Sitensky'ego w Tabor, ma być Rhizoctonia solani. Objaw ten spostrzegany także w r. 1891, nie wywołał żadnych dalszych szkodliwych skutków; kartofle, Magnum bonum, Elefant i Fürst Lippe nie były tem dotknięte, inne mało, najwięcej zaś Richtera Imperator.

Również i co do kartofli mam przekonanie, że silniejsze nawiezienie potasem przyczyni się do zwiększenia plonu. Zrobiłem także spostrzeżenie, że na torfach niepokrytych, korzystniejszem jest głębsze przykrycie posadzonych kartofli.

Kukurudza.

Do sadzenia użyłem tak oryginalnej kukurudzy szeklerskiej, jak również zebranej już po raz pierwszy u siebie. Różnicy co do czasu dojrzenia i plonu nie spostrzegłem żadnej. Zasiew wykonano na groblach dnia 10 maja, a w ogrodzie próbnym czternaście dni później i to w odstępach tylko 30 cm., głównie dlatego, ażeby uzyskać szybkie zacienienie gruntu, co okazało się potrzebnem z powodu rozwijania się tych roślin w porze bardzo już gorącej, t. j. w pierwszych tygodniach czerwca. Wschodzenie na groblach było niejednostajne, stan roślin okazał się nierównym i rzadkim. O wiele lepszym był on w ogrodzie próbnym przy późniejszem zasadzeniu. Zdaje się, że druga połowa maja jest najodpowiedniejszą do sadzenia. Dojrzenie było jednoczesnem w obu wypadkach i nastąpiło w drugiej połowie września, chociaż zbiór wykonano dopiero w październiku. Plon z ha. wynosił 18 ctn. m. ziarna; procent ziarn niedojrzałych był bardzo niewielki.

Zakończenie.

Z oświadczenia mego, uczynionego w r. 1891, iż gotów jestem udzielać bezpłatnie w małych ilościach sadzonek rozmaitych półtraw gminom lub osobom prywatnym w celu przeprowadzenia prób, korzystało tylko cztery osoby z Węgier, Morawy, wyższej Austryi i Galicyi.

Powtarzam następnie, iż stacya doświadczalna przyjmuje ludzi, umiejących czytać i pisać, do wyuczenia robót przy uprawie torfowisk; obowiązkiem ich jednak będzie zastosować się do wszelkich w tym względzie zarządzeń i wiktować się własnym kosztem. Umieszczenie jest bezpłatnem. Zgłoszenie się do kierownictwa stacyi powinno nastąpić jak najspieszniej. Z wielu stron, a mianowicie od przemysłowców przerabiających włókno, otrzymałem zapytanie co do torfów włóknistych, znajdujących się w Austryi. Niestety, mogłem tylko w bardzo ograniczonej mierze uczynić zadość tym żądaniom, dlatego też w interesie właścicieli podobnych torfowisk, wzywam ich do przesłania mnie odnośnych zawiadomień, lub też do ogłoszenia takowych w „Wiener landw. Zeitung".

Do piśmiennictwa o uprawie torfowisk przybył w roku ubiegłym bardzo cenny podręcznik pod tytułem: „Moorcultur von Prof. Seelhorst".

Nadmieniam również, iż 20 czerwca 1892 r. zwiedziło stacyę doświadczalną w Rudniku, 27 osób interesujących się uprawą torfu. Bliższe szczegóły o tem podałem w nr. 62 „Wiener Landw. Zeitung" z r. prz.

Następnie zwiedzili także tę stacyę pp. dr. Em. Meissl, dyrektor c. k. rolniczo-chemicznej stacyi doświadczalnej w Wiedniu, i prof. dr. J. Sitensky ze szkoły rolniczej w Tabor, którzy radami swemi i wielce cennemi wskazówkami, wywołanemi dyskusyą przy zwiedzaniu uprawy torfowisk, oddali stacyi wielką usługę, która pośrednio wyjdzie na korzyść wszystkim austryackim właścicielom torfowisk uprawnych. Uważam przeto za mój obowiązek, by tak w ich, jak i własnem imieniu wyrazić owym dwom znawcom najserdeczniejsze podziękowanie.

Ferdynand hrabia Hompesch.

ROZMAITOŚCI.

Bronowanie zasiewów wiosennych. Na zebraniu członków niemieckiego związku rolniczego oświadczył jeden z uczestników, iż z korzystnym rezultatem zamiast skutecznego, lecz wymagającego wiele robocizny obmotykowania młodych zasiewów wiosennych, używa brony do niszczenia chwastów. Pierwsze bronowanie bywa dokonywane, nim powschodzi owies, jęczmień i pszenica jara. Do pracy tej bywają używane brony o drewnianych belkach, w których zęby żelazne są umieszczone tak zwarto, iż w projekcyi na mniej więcej $1^1/_2$ centymetra odległości przypada 1 ząb; brony te, używane w parach, mają po 6 belek, a każda belka po 9 zębów; zęby te są długie aż do 10 centymetrów (około 3 cali). Przy tej pracy żadne miejsce nie pozostaje nieporuszonem. Jeżeli grunt jest wyjątkowo twardy i zwięzły, naówczas używa się żelaznych, tak zw. gzygzakowych bron, które zjawiają się w ostatnich czasach na każdej wystawie narzędzi rolniczych, i które w gospodarstwach postępowych zyskują coraz większe rozpowszechnienie. Praca ta jest nadzwyczaj tanią, ponieważ zapomocą jednego konia lub wołu jesteśmy w stanie zbronować dziennie od 10 do 12 morgów pola. Skoro uwolnione już cokolwiek od chwastów zboże podniosło się na kilka cali, wówczas następuje druga włóczka cięższą broną, która niszczy przestarzałe, lub wyrosłe po pierwszej włóczce chwasty. Bronowane bywają nietylko owies i jęczmień, ale także groch i fasola, przy których mimo pozornych uszkodzeń otrzymano korzystne rezultaty.

Doświadczenia te były w zupełności potwierdzone przez innych uczestników zjazdu. Pomiędzy innymi przemawiał znany agronom niemiecki pan Neuhauss z Selchowa za energicznem tępieniem chwastów bez

wszelkiej obawy jakichkolwiek uszkodzeń w zasiewach. P. Neuhauss od lat 20 trzyma się tego systemu, bronując nietylko oziminy, ale i jarzyny, wysokie na 8 do 9 cali. System jednak ten dotychczas niewielkie znalazł zastosowanie. Wielu skądinąd nawet inteligentnych rolników ogranicza się na bronowaniu pszenicy, a nawet i to w niektórych okolicach bywa zaniedbywane. Wobec tego starał się prof. Grümmer w Jenie wykazać korzyści bronowania, przez kruszenie skorupy i niszczenie chwastów, cokolwiek bliżej zapomocą liczb ścisłych. Doświadczenia swe przeprowadził na mniejsze rozmiary na dwóch poletkach, obsianych owsem, i na dwóch poletkach jęczmienia. Zwyżka zbiorów wynosiła na jednym poletku owsa 20%, na drugim 21%, na pierwszym poletku jęczmienia 12%, na drugim 14%. Zwyżka wydajności słomy nie była tak znaczna, wynosiła jednak w pojedyńczych wypadkach do 20%.

Chcąc zapewnić sobie powyższe korzyści, należy mieć na uwadze następujące względy: Na zbyt wilgotnym lub suchym gruncie nietylko nie osiągniemy bronowaniem naszego celu, ale przeciwnie wyrządzimy w zasiewach mniej lub więcej znaczne szkody. Dalej trzeba stosować właściwą bronę. Brona ta nie powinna być zbyt lekka, aby nie skakała w rozmaitych kierunkach; w celu uniknięcia tej niedogodności należy każdą bronę poruszać zapomocą dwóch łańcuchów. Każdy ząb powinien ciągnąć swoją własną brózdę; przedział pomiędzy brózdami powinien wynosić od $1^1/_2$ do 2 cali. Najodpowiedniejsze są cienkie żelazne zęby, zaokrąglone cokolwiek na końcach wskutek zużycia. Jeżeli się obawiamy po bronach o prostopadłych zębach zbyt silnego działania, wówczas należy używać bron o zębach skośnych, lecz zaprzężonych z tyłu. Często brona łańcuchowa Howard'a, o bardzo krótkich zębach, oddaje tutaj dobre usługi. Należy inwentarz pociągowy zaprzęgać do brony w ten sposób, aby wszystkie zęby równo chwytały ziemię. Przytem trzeba bronować w kierunku skib lub rządków rzędownika. Używać należy do bron możliwie mało inwentarza pociągowego, i powierzać wykonanie tej pracy jedynie robotnikom najsumienniejszym. Przy jednoczesnem ze zbożem wysiewaniu koniczyny, traw lub innych roślin pastewnych trzeba zaniechać późniejszego bronowania, ale i z innych względów lepiej jest te międzyplony siać cokolwiek później, gdy główna roślina podniosła się już na kilka cali ponad powierzchnią ziemi. Siew rzędowy lepiej znosi bronowanie niż rzutowy; obawiać się jednak nie potrzeba i przy rzutowym siewie żadnych niedogodności. Przy należytej bowiem ostrożności brona zniszczy tylko roślinki, które się rozwinęły z ziarn zupełnie płytko spoczywających i licho wykształconych, co nie stanowi żadnej straty.

Dobrym środkiem na białą dyaryę u ssących cieląt jest kwas salicylowy. Używa go się tak: Skoro pierwsze wodniste wydzieliny o kwaśnym i śmierdzącym zapachu się pokażą, daje się choremu cielęciu płyn składający się z pół litra letniego rumianku zmieszanego z gramem kwasu salicylowego i z gramem taniny. Gdyby to lekarstwo, które się cielakowi w pysk wlewa, nie miało pomódz, natenczas daje się po kilku godzinach podwójną porcyę tego płynu do połknięcia; odsadza się przytem cielaka od krowy i daje się krowie w paszy po dwa gramy kwasu salicylowego. Najczęściej zaraz po tem lekarstwie następuje polepszenie. Gdyby zaś choroba miała tak postąpić, że się pokażą kurcze z dreszczami ciała, natenczas dodaje się do płynu po dziesięć kropli tynktury opium i zawija się chore cielę w derę.

O odsadzaniu źrebiąt ssących od matek. Źrebięcia nie należy od matki odsadzać nagle. Łatwiej się to da uskutecznić, jeśli się źrebięciu obok pokarmu matki, dodaje zawczasu świeżo udojonego mleka krowiego, do połowy rozcieńczonego wodą. Jeżeli klacze mają pokarm chudy, to tylko przez dodawanie krowiego mleka, można źrebięta silnie i zdrowo wychować. Mało źrebiąt jest takich, któreby czuły wstręt do mleka krowiego, chociaż zdarza się czasem, że żadnym sposobem wstrętu tego przezwyciężyć nie mogą i nie tkną mleka krowiego. Zrazu należy źrebię nakłonić do lizania mleka po palcu, poczem niezadługo pić będzie samo. Mleka tego należy na początku dodawać mało i wtedy, gdy źrebię odsadzone na pewien czas od matki, wygłodzi się należycie. Nasamprzód daje się źrebięciu więcej wody, niż mleka, później dodaje się coraz więcej mleka, a potem zupełnie mleka się nie daje, tylko pożywienie twardsze. Rolnik, który się tego sposobu trzyma, nie będzie miał kłopotu z odsadzeniem źrebięcia, a przekona się przy tem, że mleka od krowy korzystniej użyć nie mógł, albowiem źrebię odsadzenia jakby nie czuło, zaraz rozwija się dalej korzystnie na tej twardej paszy. Kto tak źrebięta odsadza i aż po pierwszym roku ich życia mleka im dodaje, przekona się, jak ten sposób hodowli źrebiąt wpływa korzystnie na ich dalszy rozwój.

Wystawa koni w Wiedniu 1893 r., mająca się odbyć w Praterze i trwać od 20 do 28 maja, budzi ogromne zajęcie w kołach lubowników i hodowców koni. Ze wszystkich części monarchii nadchodzą już obecnie pytania, tyczące się tej sprawy. Wystawa obejmować będzie: konie zarodowe, różnego rodzaju wierzchowce, konie do polowania, zaprzęgowe lekkie i ciężkie, oraz ciężkie konie pociągowe i gospodarskie, a podzielona zostanie na dwie części. Termin zgłaszania się kończy się 10 maja. Wystawcy koni mogą i w tym roku spodziewać się licznych i znacznych premii, oprócz ogłoszonej nagrody arcyksięcia Ottona, zapowiedziane są premia „Austryackiego Jockey-Clubu“, Wiedeńskiego „Trabrenn-Vereinu“, i pp. Wertheim i Taber. Jednocześnie z Wystawą koni ma się odbyć w tym roku cały szereg zabaw hipicznych, które stanowić będą miłe urozmaicenie programu dziennego. Zgłoszenia przyjmowane są w biurze sekretaryatu VI Sekcyi, Wiedeń I, Herrengasse 13, gdzie również wszelkiego rodzaju potrzebne objaśnienia i formularze bezpłatnie dostarczane być mogą.

Ogłoszenia.

C. 127 L. 20.

Ogłoszenie konkursu.

Przy zimowej szkole rolniczej w Cieszynie, na Szląsku austryackim, z językiem wykładowym polskim, mającej się otworzyć z początkiem roku szkolnego 1893/4, obsadzoną będzie tymczasowo posada kierownika.

Kierownik ma nauczać przedmiotów rolniczych i być zarazem nauczycielem wędrownym. Ubiegający się o tę posadę, z którą połączona jest roczna płaca w sumie 1.200 złr. w. a. i wynagrodzenie kosztów podróży, spowodowanych odczytami wędrownymi, wnosić mają podania swoje, opatrzone świadectwem uzdolnienia do nauczania na niższych szkołach rolniczych i dowodem potrzebnej znajomości języka polskiego i niemieckiego, ewentualnie zaś i wykazem dotychczas pełnionych obowiązków, do końca czerwca 1893, na ręce Centralnego Wydziału austryacko-szląskiego Towarzystwa rolniczo-leśniczego w Opawie.

Stanowcze zamianowanie nastąpi po zatwierdzeniu przez Wysoką Władzę statutu szkoły.

Opawa, dnia 25 marca 1893.

Od centralnego Wydziału austryacko-szląskiego Towarzystwa rolniczo-leśniczego. (2-3)

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Ceny produktów w złr. za 100 kg.

	Kraków z dnia 25/4			Tarnów z dnia 21/4			Rzeszów z dnia 21/4			Lwów z dnia 21/4			Wiedeń z dnia 21/4		
	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie
Pszenica	8 40	8 95	—·—	—·—	—·—	8 20	7 75	7 95	—·—	7·—	7·50	—·—	7 80	8 80	—·—
Zyto	6 50	7 05	—·—	—·—	—·—	6·70	6 40	6 60	—·—	6 —	6 25	—·—	6 65	7 30	—·—
Jęczmień	5 25	5 90	—·—	—·—	—·—	6·10	5·50	5 85	—·—	5 —	5 75	—·—	5 90	8 15	—·—
Owies	6·50	6·60	—·—	—·—	—·—	6·20	5·70	6 15	—·—	5 35	6·—	—·—	6 10	6·85	—·—
Groch	10·—	12·—	—·—	—·—	—·—	9 35	7·—	8 75	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Fasola	8·—	10·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Bobik	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	5·75	5·—	5 50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	5·—	5·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Tatarka	7·—	8 —	—·—	—·—	—·—	8 50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Proso	5·—	6·—	—·—	—·—	—·—	5·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Jagły	11·—	16 —	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Kukurudza	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	7 25	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Rzepak	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	11 50	—·—	—·—	—·—	10 35	12 —	—·—	—·—	—·—	—·—
Chmiel	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Koniczyna n. czerw.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	72·—	75·—	—·—	67 —	70 —	—·—	67·—	84·—	—·—
Konicz. nas. biała	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	70 —	105	—·—
Konicz. nas szwedzka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	70·—	100·	—·—
Siano z łąk	2 40	2·80	—·—	—·—	—·—	2·10	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	3 20	3 60	— —
Siano z koniczyny	3·—	3 40	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	3·20	4 10	— —
Słoma	1·60	2 —	—·—	—·—	—·—	1 60	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	1 85	2 20	—·—
Kartofle hektolitr	1 60	1·80	—·—	—·—	—·—	2 50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Okowita 80—95°	74·50	76·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ kont.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	12 50	12 70	—·—	13 50	14 15	—·—	15·—	15·20	—·—
Masło	1·10	1 20	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Alfons Lippoman. W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.